ISSN 2083-8972

Seminarium *Mity ponowoczesnej Europy* **– głos w dyskusji**

EDYTA BUSZKO

Być szczęśliwym singlem w ponowoczesności

Ponowoczesny świat zrywa z okresem nowoczesności, co objawia się między innymi modyfikacją pewnych konstelacji aksjologicznych. W coraz większym stopniu ważne się stają indywidualizacja i wolność, a co za tym idzie – słabnie siła, jaką stanowi grupa, wspólnota. W ponowoczesności dochodzi do przewartościowania obecnie obowiązujących systemów wartości, w tym uznawanych autorytetów, jak również celów życiowych czy aspiracji. Człowiek układa sobie życie według ustalonego przez siebie scenariusza, gdyż nie napotyka ograniczeń, które we wcześniejszych okresach występowały w postaci sztywnych norm społecznych oraz nakazów moralnych. Wartości dawniej uznawane za niepodważalne, wzory zachowań, normy czy orientacje życiowe są uznawane czy postrzegane jako niemodne czy przestarzałe, wymagające zmian. Głównym mianownikiem dokonujących się zmian jest indywidualizacja oraz pluralizm. Opinie na temat różnych wartości, jakimi się kierują ludzie w życiu, przesuwają się stale od autorytatywności do kryteriów zindywidualizowanych. Zmiana w kierunku coraz to większej autonomii jednostek stanowi najważniejszy cel w ponowoczesności[1].

Obecnie pojawiają się nowe style życia charakteryzujące się większą elastycznością oraz eklektycznością w porównaniu do stylów obowiązujących dotychczas. Według Jadwigi Daszykowskiej oraz Mirosława Rewera, w dobie ponowoczesności modyfikacji ulegają panujące dotychczas style życia. Nowe style życia powstające na ich miejsce nie są wystarczająco dobrze ukształtowane, są w fazie „przejściowej", charakteryzując się swoistym przejściem pomiędzy formą masową a zindywidualizowaną[2].

Od najdawniejszych czasów najważniejszą i najbardziej podstawową grupą społeczną była rodzina. To ona nadawała status społeczny jednostkom oraz wytyczała ich drogi do samorealizacji. W ponowoczesności rodzina jako wspólnota przestała odgrywać znaczącą rolę w kształtowaniu kariery jednostki, a na wadze

---

1 Zob. J. Mariański, *Społeczeństwo ponowoczesne i jego dylematy moralne*, [w:] S. Partycki (red.), *Nowoczesność, ponowoczesność. Społeczeństwo obywatelskie w Europie środkowej i wschodniej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 25.

2 Zob. (red.) J. Daszykowska, M. Rewera, *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2010, s. 7–9.

przybrało dążenie do niezależności, samodzielności. Jednostka staje się indywidualnością, a nie częścią pewnej wspólnoty, wskutek czego znacznie zmniejsza się dzietność rodzin, zachodzą zmiany w zakresie obowiązków wobec jej członków. Środowisko społeczne rodziny uległo rozszerzeniu w momencie opuszczenia domów przez kobiety oraz mężczyzn w celach zarobkowych. Rozwinęła się infrastruktura opiekuńczo-zabezpieczająca, co również przyczyniło się do powstania większej swobody. Rozpoczęła się moda na prowadzenie nierodzinnego stylu życia, a zwłaszcza na gospodarstwa domowe prowadzone przez jedna osobę stanu wolnego.

W latach 50. XX wieku prowadzenie samotnie gospodarstwa domowego było postrzegane jako coś godnego współczucia, a nawet niewłaściwego. Dopiero w połowie lat 70. zaczęły się pojawiać na ten temat publikacje naukowe próbujące zdefiniować pojęcie singlostwa bądź singlizmu. Pojęcie *single* miało zachować neutralność w ocenie ludzi żyjących w ten sposób. Nie sugerowało ono wchodzenia w relacje małżeńskie, przez co nie skupiało się na rodzinie. Zjawisko dostrzeżono w Stanach Zjednoczonych w latach 70., w Polsce natomiast dopiero na przełomie XX i XXI wieku. Zmienia ono podejście ludzi do rodziny jako wspólnoty, znajduje szeroką akceptację w społeczeństwie ponowoczesnym, ma swoje ujście w czynniku społeczno-demograficznym. Rodzina i małżeństwo przestają stanowić podstawę bezpieczeństwa, stabilności życiowej, przez co znacznie zmniejsza się liczba zawieranych związków małżeńskich oraz współczynnik przyrostu naturalnego. Z czasem okazało się iż *singlehood* ma bardzo dużo pozytywnych stron, sprzyja rozwojowi indywidualnemu[3].

Współcześnie ludzie rezygnują z pewnej stabilności czy bezpieczeństwa i uważają, iż mają większą szansę osiągnąć szczęście będąc niezależnymi, w żaden sposób nieograniczonymi. W nowoczesności próbowano zachować pewną dozę bezpieczeństwa przy równoczesnym dążeniu do wolności. Georg Simmel był zdania, że wartość, do której dążymy, pozostaje nią o tyle, o ile dla jej pozyskania wyrzekamy się innych wartości. Zygmunt Freud twierdził, iż „tak jesteśmy zrobieni, że tylko z kontrastu możemy czerpać dużo zadowolenia, a bardzo niewiele tylko ze stanu rzeczy". Zaspokojenie potrzeby daje szczęście tylko na moment, jest więc rzeczą ulotną[4].

Teoretycy *singlehood* twierdzą, iż zmiany stylów życia wnoszą ze sobą tak pozytywne, jak i negatywne skutki. Z jednej strony mamy do czynienia z osłabieniem tradycyjnych więzi oraz przymusów społecznych, z drugiej zaś strony ze wzrostem przestrzeni osobistej wolności. Według Aldony Żurek, osoba prowadzącą jednoosobowe gospodarstwo domowe posiada pewne charakterystyczne cechy przypi-

[3] Zob. K.L. Kuklińska, *Polskie singielki. Płeć kulturowa. Feminizm. Ponowoczesność. Internet*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, s. 15–16.

[4] Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2013, s. 9–10.

sywane singlom: charakteryzuje się niezależnością ekonomiczno-mieszkaniową oraz wolnością od trwałych i formalnych zobowiązań małżeńsko-rodzinnych.

Do pozytywnych stron stylu życia jako singiel można zaliczyć:

- pełną kontrolę życia, sukcesy i porażki są wynikiem działań podjętych przez daną osobę,
- dokonywanie samodzielnych wyborów odnoszących się do osobistych planów i zamierzeń,
- poczucie swobody i wolności,
- możliwość utrzymywania kontaktów społecznych, pełne skupienie na własnej osobie,
- możliwość rozkładu czasu wolnego według własnych upodobań, także środków finansowych i dóbr materialnych, bez uwzględniania przy tym potrzeb innych osób.

Natomiast wśród negatywnych stron tego stylu życia można wymienić:

- poczucie braku bezwarunkowego bezpieczeństwa, które daje rodzina,
- nietrwałe więzi społeczne,
- niestabilność karier życiowych,
- ryzyko wszelkich działań, które nie jest dzielone z innymi ludźmi,
- brak możliwości dzielenia się z innymi radościami i troskami.

Bycie singlem nie jest procesem nieodwracalnym, wręcz przeciwnie, jest niezależne od wieku, płci, stanu zdrowia czy koloru skóry. Przeważnie jest to pewna faza w życiu człowieka. Singlem można być przejściowo bądź po prostu mieć taki styl życia, wszystko zależy od naszych upodobań czy wydarzeń, które miały wpływ na podjęcie decyzji[5].

Bycie singlem dla jednostek stanowi krok w kierunku zwiększenia ich indywidualizmu. Według Zbigniewa Bokszańskiego,

> indywidualizm oznacza najczęściej rozległy zbiór swoistych zasad, które organizują relacje między społeczeństwem a jednostką oraz odpowiadające im systemy wartości, postawy, wzory działania oraz typy mentalności. Indywidualiści charakteryzują się konsekwentną autonomią w wyborach aksjologicznych oraz dystansem wobec zinstytucjonalizowanych wartości i norm. W coraz większym stopniu odwołują się oni w uzasadnianiu swoich sądów i działań do osobistych przekonań, ocen i aspiracji niż do uświęconych tradycją, zinstytucjonalizowanych wartości i norm, co pociąga za sobą różnorodność orientacji światopoglądowych, stylów życia i wzorów działania[6].

Natomiast według Zygmunta Baumana, niepokojącą konsekwencją indywidualizacji jest „kruszenie się więzi międzyludzkich" i „wątlenie instytucjonalnych fundamentów i pancerzy grupowych solidarności". W końcowej fazie jednostka jest skazana na swą własną inwencję twórczą oraz często skromne środki finanso-

---

5 Zob. K.L. Kuklińska, *Polskie singielki*..., dz. cyt., s. 24–25.

6 Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2007.

we[7]. Ulrich Beck natomiast twierdzi, że termin „indywidualizacja" nie odnosi się do atomizacji, samotności, izolacji, a nawet braku więzi społecznych. Oznacza on wykorzenienie się jednostek ze starych stylów społeczeństwa przemysłowego oraz zakorzenienie się w całkowicie nowych warunkach, dających danej osobie możliwość tworzenia, inscenizowania oraz komponowania biografii. Obieranie postawy indywidualistycznej nie oznacza, że dana osoba jest skazana na indywidualizm we wszystkich dziedzinach życia. Może się ona łączyć zarówno z orientacją indywidualistyczną, jak i prospołeczną czy religijną[8].

Przemiany ponowoczesne charakteryzują się odrzuceniem przekonań o istnieniu prawdy absolutnej, a także przewartościowaniem wszelkich wartości. Teoretycy postmodernizmu odrzucają stawianie pytań o sens oraz najgłębszy fundament ludzkiego życia, jak również ukazują w niepewnym świetle nienaruszalne prawa osoby ludzkiej[9]. Zwolennicy postmodernizmu twierdzą, iż wątpliwości odnośnie do upadku fundamentalnych wartości są skutkiem nie tyle braku tych wartości, co trudności w ich odnajdywaniu w poplątanej rzeczywistości społecznej, a także ich nieobecności w spodziewanych przez nas miejscach[10]. Wiele osób odczuwa niepokój i ogarnia ich tęsknota za panującym porządkiem nowoczesnym. Z powodu tworzącego się chaosu odczuwają potrzebę wyznaczenia granic wolności. Kultura współczesna w ogromnym stopniu podkreśla prawo człowieka do wolności oraz ukazuje znaczenie wolności osobistej. Narzucanie określonych zasad czy norm przez wspólnotę jest doświadczane jako zagrożenie dla wolności człowieka[11].

Bycie singlem, tak samo jak bycie częścią wspólnoty, jaką jest rodzina, niesie ze sobą zarówno zalety, jak i wady. W dawnych czasach uważano, że należy współczuć osobom decydującym się na życie w roli singla. Ponowoczesność, tworzące się w niej trendy i nurty życia społecznego wpłynęły na sposób myślenia młodszych pokoleń. W dzisiejszych czasach styl życia singla jest czymś normalnym i nie budzi dezaprobaty innych grup społecznych. Należy zaznaczyć, że nikt nie jest zmuszony do prowadzenia takiego stylu życia. Jest to świadomy i dobrowolny wybór poszczególnych osób. Należy więc z całym przekonaniem stwierdzić, że każdy może być szczęśliwym singlem. Przemiany, jakie nastąpiły w świadomości ludzi, spowodowały, że jest to zjawisko powszechne, a kryterium szczęśliwości zależy od indywidualnych potrzeb każdego z nas niezależnie od tego, do jakiej grupy społecznej należy.

---

7 Zob. J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 51–53.

8 Zob. tamże, s. 55.

9 Zob. tamże, s. 27.

10 Zob. tamże, s. 39.

11 Zob. tamże, s. 31.